Nr 39. Warsz: i Zagr: 1819.

ROZMAITOŚCI.

I.

Anekdoty o dworze Hessen Kasselskim

(Artykuł nadesłany)

Jedna z Gazet Angielskich umieściła pod tytułem *Pamiętniki Północnego Wędrownika* wyimki z dziennika pewney osoby, która przed dwudziestu pięciu laty kilka dworów Europeyskich zwiedziła, w zamiarze poznania tak zwanego *dobrego tonu* o którym wiele mówiono, a który tak mało opisać można było. Wędrownik nasz zatrzymał się naprzód w *Kassel*; wystarał się o wstęp do dworu Landgrafa, i zaczął od wystawienia w żywych kolorach owych niezgrabnych i dziwacznych żołnierskich ubiorów, połączonych z źle naśladowanemi obyczaiami Wersalskiemi, zaprowadzonemi naówczas na dworze Xięcia. „ (Następuią potem takie godne wiary szczegóły) „ W ciągu mego pobytu w *Kassel* dowiedziałem się kilka anekdot o Baronie *Knigge* ławnym ze stosunków utrzymywanych z sektą Illuminatów. Przytaczam niektóre. „ Landgrafowa znużona ceremoniałami dworskiemi pozwalała sobie potaiemnie wieczorami gdy mąż iey poszedł na spoczynek, zapraszać wybrane towarzystwo do swoich pokoiow i z niem w małe gry bawiła się. Urażony *Knigge* iż nie był do nich przypuszczony, przedsięwziął przerwać iey rozrywki. Wystarał się nocnego Landgrafa ubioru, przywdział go na siebie, i w takim stanie stanął we drzwiach na w poł otwartych ku pokoiowi gdzie Landgrafowa z swoiem towarzystwem grą była zaięta. Na widok iego osoby, którą wszyscy za Landgrafa wzięli, wesołe towarzystwo z przestrachu prawie umarło. — *Knigge* zatrząsł głową pogroził i odszedł naśladuiąc wolny i ciężki chód Landgrafa — Nikt nie śmiał póyść za nim.

„ Następnego dnia oczekiwano z obawą wybuchnienia gniewu Landgrafa; lecz że ani słowa nie powiedział, żona iego uważała to nocne ziawisko za przyiacielską przestrogę, i wyrzekła się na czas nieiaki swych potaiemnych zabaw. Próżność Barona *Knigge* niedozwoliła mu zachować własnego figla w sekrecie. Dowiedziawszy się o tém Landgrafowa; postanowiła dla swego dobra przeciągnąć na swoię stronę tego niebezpiecznego burzyciela iey uciech. — Odtąd *Knigge* był ciągle nayużytecznieyszym i naygorliwszym iey pomocnikiem; służył zaś nayczęściey za szpiega w uwiadamianiu kiedy i gdzie Landgraf iest zatrudniony. A że trudno było do Landgrafowey przystąpić i mówić z nią na dworze sam na sam, użył *Knigge* osobliwszego na ten cel sposobu. Przystępował do niey w kościele, ile tylko mógł i nayblizey i w czasie obrządków religiynych śpiewał po cichu psalmowym tonem słowa które chciał iey powiedzieć.

„ Pewnego dnia dway młodzi anglicy którzy swieżo ze szkół wyszli i ieszcze nieobeznali się ze światem przybyli do *Kassel*. *Knigge* zabrał przypadkiem z niemi znaiomość, i dowiedział się, iż gorąco pragną, aby byli stawioncmi u dworu. Wyznali przed nim, iż naymnieyszego nie maią wyobrażenia o zachować się powinnych ceremoniach i prosili go aby im chciał dać dokładne w tey mierze obiaśnienie. *Knigge* wiedząc dobrze, iż Ladgraf zawsze był ambarassowany z cudzoziemcami i niemógł cierpieć, aby przedstawiane osoby zbliżały się blisko do niego, umyślił przysporzyć kłopotu swoiemu Panu. *Podszewka dolney części sukni*, rzekł on do nich, *iest u Landgrafa tem czem iest krzyż na trzewiku Oyca Swiętego; — staraniem waszem bydź powinno uchwycić ią i pocałować. Landgraf będzie się niby opierał lecz nie uważaycie na to, gdyż w istocie cieszy się bardzo, kiedy taki rodzay hołdu bywa mu często oddawany*. — „ Zaledwie dway młodzieńcy wprowadzeni na audyencyą zostali, wnet rzucili się raptem do Xięcia który biorąc ich postępek za drwiny, odwrócił się i wzbraniał: ale nadaremnie. Skoro tak osobliwszy hołd był mu oddany przez iednego, drugi niebawnie toż samo powtorzył; a niemogąc się iuż oprzeć, wyszedł raptownie z pokoiów daiąc tem samem uczuć, iak nieprzyzwoite względem niego było ich postępowanie — Wkrótce dowiedziano się, iż *Knigge* był poradcą anglików, i Landgraf okazał mu z tego powodu iawne nieukontentowanie.

„ W kilka tygodni potém zdarzeniu ieszcze nieroztropnieyszy żart dokonał iego zguby. Pewny młody dworzanin ograniczonego rozumu, użalał się przed Baronem *Knigge* iż małą ma nadzieię otrzymania urzędu. *Knigge* który był naówczas Szambelanem przyrzekł mu swą protekcyą. Jako wkrótce przyniosł mu dyplomat na *Wielkiego Kominiarza* z naśladowanym podpisem i opieczętowany gabinetową Landgrafa pieczęcią której się *Knigge* wystarał. Po odebraniu dyplomatu nie omieszkał nowy urzędnik udać się do Xięcia z podziękowaniem za okazaną mu łaskę. — Landgraf widząc, iż tego głupca tak łatwo oszukano, głosno rozśmiał się z początku, lecz zastanowiwszy się nad użyciem podpisu i pieczęci, wpadł w gniew, *Knigge* został oddalonym ze dworu a w chwili mego przybycia do *Kassel* iuż go niebyło w tém mieście.

J. A. L . . . . .

II.

Gazeta polityczna Chinska.

Missyonarze chrześciianscy w Chinach trudniąc się przez kilka wieków rozszerzeniem religii, astronomii i polityki, czynią teraz dopiero to przestrzeżenie, iż daleko prędzey doszliby do swego celu, gdyby zaraz po nabyciu nieiakiey znaiomości ięzyka chińskiego, z gorliwością przyłożyli się byli do czytania i rozważania tameczney *Gazety kraiowey*, przez co poznaćby mogli prawdziwego ducha rządu i narodu. W gazetach tych wszelkie wiadomości dopoty ogłoszone bydź nie mogą, dopóki takowe nie tylko przez wyznaczonych na to urzędnikow ale też i przez samego Cesarza potwierdzono nie będą. — Niedawno wydawca gazety za umieszczenie nie upoważnionego ieszcze pomienionym sposobem ogłoszenia, smiercią ukaranym został.

Umieszczane bywaią w spomnioney gazecie wiadomości o wypadkach kraiowych i

odmianach zaszłych w prawie lub pomiędzy urzędnikami administracyynemi w całem tém ogromnem Państwie. Uwagi godny iest tam ieden rapport względem prośb podanych monarsze, iego rezulucyy, względem ogulnych i szczególnych urządzeń, wyświadczeń łask, niełaski, promocyy i t. d. Gazeta wychodzi co dzień, czasem na 60 do 70 stronnicach kiedy wiele nazbiera się doniesień publicznych. Dla zaspokoienia choć w części czytelników, kładziemy wyiątki ziedney z naypoznieyszych tychże gazet.

„ *Za przychyleniem się Cesarza postanowiła Cesarzowa Chinska w celu ulżenia nędzy i udzielenia pomocy kobietom 70 lub więcey lat maiącem przeznaczyć wsparcie stosowne do podeszłego ich wieku. Wsparcie to udziela się w bawełnie, sukniach i ryżu i dochodzi wartości 4 uncyi srebra. Cesarz przesłał to postanowił Vice-krolom, którzy takowe w swoich prowincyach ogłaszać mieli.* "

Prawo to zostało wszędzie ogłoszone i każda niewiasta potrzebna wsparcia zgłosiła się w tey mierze do zwierzchności osobiście lub przez przyiacioł, gdzie udowodniwszy swoy wiek, iest teraz pewna że w przyszłości przepisaną kompetencyą pobierać będzie.

Wydatek na ten przedmiot potrzebny przedstawiony iest stopniowo od władzy mieyscowey władzy wyższey, daley Vice-krolowi a potem naywyższey władzy ktora natychmiast sprawdza pomieniony rachunek W Chinach wierzą na pozor urzędnikowi publicznemn wszystko, ale kontroluią go ustawicznie przez nieznane mu osoby. Jezeli który iakiekolwiek w celu uwiedzenia monarchy popełni kłamstwo, zostaie natychmiast złożony z urzędu a często też przypłaca konfiskatą maiątku lub śmiercią.

Poźniey czytano w Gazetach kraiowych, rapport Vice-krola z *Chan-Tong* podług którego w obwodzie iego było 98,222 kobiet 70 lat, 40,893 80 lat, a 3453 90 lat przeszło maiącech które potrzebowały Cesarskiego wsparcia.

Chyność ta zaiste godną iest monarchy i cechuie iego oycowskie dla kraiu chęci tem więcey że Cesarz teraz nie dawno postanowił iż podobnegoż wsparcia chce udzielić wszystkim pomocy potrzebuiącym starcom swoiego kraiu.

III.

Żółta gorączka.

(z gazety Wiedeńskiey: der Wanderer.)

Zaraza ta, będąca gatunku morowego powietrza, a przez handel z nowym światem do Europy przeniesiona, zagnieżdzona iest od niepamiętnych czasów w osadach Zachodnio-Indyyskich, gdzież we wszystkiech okolicach, pod południkiem położonech, iako choroba gwałtowna, zbezwładaiąca, połączona z żółtaczką i czarnym wymiotem; dla zachodzących zaś przy niey symptomatów, nie całkiem właściwie nazwana iest żółtą gorączką. W osadach Angielskich zachodnio-Indyyskich znana iest od ich założenia; zniszczyła ona potęgę *Kromwela*, gdy w roku 1655 zdobył *Jamaikę*. Naybardziey grassuiącą okazała się od roku 1748, gdzie nayprzód w Niemczech poznaną, Anglik *Hugues* opisał. Dopiero w roku 1793 okazała pierwszy raz zgubne swe skutki w strefach, za południkiem położonych. Przez okręty zachodnio-Indyyskie do *Filadelfii* zaniesiona, grassowała roku 1798 w Ziednoczonych Stanach Ameryki północnéy. Z początkiem wieku teraźnieyszego zaraza ta zachodnia przeniosła się do Europy. Okręt Amerykański, przybyły do *Kadyxu* rozniosł ią w okolicach

tego miasta, a wnet i po całey prawie *Andaluzyi*. Naybardziey umierali ludzie młodzi płci mezkiey. W przeciągu półtrzecia miesiąca zgładziła do 100,000 osób. Z nadeyściem pory roku zimnieyszey zaczęła zwolna ustawać, lecz na to mieysce opanowala *Malagę* i inne okolice kwitnące, które pustoszyła, dopóki wyniszczona ludność nie położyła iey tamy. Ustała przecież ona była tylko na czas krótki, bo w roku 1804 wybuchnęła znowu tak gwałtownie, że w przeciągu kilku miesięcy trzecią część ludności na wyspie *Maladze* zniszczyła i rozszerzyła się po całym brzegu nad morzem środziemnem — Uważano podówczas, że mniey chwytała się osób słabowitych, tudzież że Murzyni, Amerykanie, Kreole, ludzie kolorowi i Hiszpanie, którzy ią dawniey iuż odbyli, nie podpadali iey wcale. Także i płeć żeńska nierównie mniey wystawiona była na niebezpieczeństwo, kobiety zaś stare nie doznały go bynaymniey. Z końcem pomienionego roku ustała ta zaraza, lecz w tymże samym czasie okręt ieden wypłynąwszy z *Kadyxu* przewiózł się do *Liworna*, gdzie się przez niewiadomość i niedbalstwo rozszerzyła. Stosowne zaradzenie położyło iey tamę. W sześć lat późniey ku końcowi roku 1810 wybuchnęła znowu straszna ta zaraza i rozszerzyła się z *Malagi* i *Kartageny* po brzegach aż do *Roses*; a nawet i do *Gibraltaru*, ale i tą razą stosowne środki zapobiegły dalszym iey skutkom. — W tym samym czasie grassowała żółta gorączka z nadzwyczayną gwałtownością w owych okolicach świata, z których pochodzi. Z Indyy Zachodnich dosięgnęła stały ląd Amerykański, opanowała nawet Georgiią i Karolinę południową. Cudzoziemcy, Europeyczykowie, a nawet i Amerykanie z portów północnych naybardziey padali ofiarą zgubney tey zarazy, która pustoszyła porty w południowech prowincyach Ziednoczonych Stanów Ameryki północnéy, szczególniey *Charlestown* i *Hawanę*. W roku bieżącym (1819) wybuchnęła zarazata znowu w *Hawannie*, *Baltimorze*, *Bostonie*, i t. d., a z tamtąd zaniesioną została na wyspę *Leon* i daley do *Kadyxu*, gdzie dotychczas ieszcze grassuie. Mnieysza wstosunku liczba umieraiących zdaie się potwierdzać rzeczywistość powyższego podania, iż osoby, które chorobą tą dawniey iuż złożone były, niczego więcey obawiać się niemaią. Atoli przy iey rozszerzaniu się w głąb Andaluzyi zachodzi obawa, aby tem większe spustoszenia nie zrządziła tam, gdzie dawniey ieszcze nie była. Z bliskości woysk, które zgromadzone były w *Kadyxie*, a teraz cofaią się nie wypływa żadne niebespieczeństwo dalszego rozniesiesienia téy zarazy, byle tylko środki ostrożności stosownemi były; albowiem zważyć potrzeba, że nawet w roku 1810, gdzie podczas woyny w *Hiszpanii*, woyska Francuzkie, Hiszpańskie, Angielskie i Portugalskie i niemniey zbroyne kupy *Partidos*, *Guerillas* i *Quadrillas* zwane, we wszystkich kierunkach po kraiu krążyły, wszelako grassuiąca podówczas żółta gorączka samych się tylko trzymała brzegow, i z nadeyściem zimnieyszéy pory roku zupełnie ustała.

IV.
Ludność Ziednoczonych Stanów Ameryki północney.

Ludność Ziednoczonych Stanów Ameryki północney wynosi teraz 10,500,000 Jeżeli, iak spodziewać się można w następuiących ośmiudziesiąt latach wzrastać będzie tak, iak od roku 1786 gdzie tylko 4,000,000 wynosiła tedy Ziednoczone Stany liczyłyby w roku 1844 21 milionów. — w roku 1869, 42 milionow, a w roku 1894, 84 milionów mieszkańców.

☞ Dokończenie artykułu *O stanie religii w Ameryce*, odkłada się do przyszłego Nru.